

UZASADNIENIE

W. Z. został oskarżony o to, że:

w dniu 31 lipca 2011 roku w Ł., przy ulicy (...) w godzinach od 9.00 do 11.00 zeznając jako świadek w sprawie Sądu Okręgowego w Łomży I Wydział Cywilny sygn. akt IC 649/10 pomógł oskarżyciela prywatnego M. M. (1) o to, że uzależniony jest od narkotyków, czym, poniżył go w opinii publicznej tj. o czyn z art.212§1kk.

Sąd Rejonowy w Łomży w wyroku z dnia 16 kwietnia 2012r. uznał oskarżonego W. Z. za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu i z mocy art. 59§1kk odstąpił od wymierzenia mu kary.

Na zasadzie art. 59§1kk w zw. z art. 49§1kk orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 300zł.

Zasądził od oskarżonego W. Z. na rzecz oskarżyciela prywatnego M. M. (1) kwotę 672 zł powiększoną o należny podatek VAT w stawce w wysokości 23% tj. w kwocie 156,56zł tytułem zwrotu zastępstwa procesowego oraz kwotę 300zł tytułem zwrotu poniesionych przez niego kosztów procesu.

Zasądził od oskarżonego W. Z. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60zł tytułem opłaty.

Apelację od tego wyroku na podstawie art. 444kpk oraz art. 425§1i2kpk wywiódł obrońca oskarżonego W. Z. na jego korzyść zarzucając temu wyrokowi:

1. obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 212§1kk poprzez sformułowanie niesłusznego poglądu prawnego, że złożone przez oskarżonego W. Z. zeznania w charakterze świadka w sprawie IC 649/10 Sądu Okręgowego w Łomży wyczerpują znamiona zniesławienia z art. 212§1kk bez uwzględnienia kontratypu z art. 213kk tj. zaistnienia przesłanek wyłączających bezprawność w odniesieniu do czynu oskarżonego, którego zachowanie nie stanowi przestępstwa z uwagi na brak umyślności, bo:

a/ oskarżony działał w przeświadczeniu prawdziwości zarzutu i tak działał, podczas gdyby nawet zarzut był nieprawdziwy(tak przyjmuje Sąd), to wówczas wchodzi w grę przepis o błędzie z art. 29kk oskarżonego co do okoliczności wyłączającej bezprawność czynu(czyli błędzie co do kontratypu z art. 213§1kk) i nie popełnił oskarżony przestępstwa ponieważ jego błąd był usprawiedliwiony okolicznościami,

b/ usprawiedliwiony błąd to taki, gdy każdy wzorcowy obywatel oceniałby sytuację oskarżyciela prywatnego tak samo tzn. byłby przekonany w oparciu o zaistniałe fakty i okoliczności oraz wnioski wynikające z tych faktów, że ma do czynienia z osobą uzależnioną od narkotyków, i skoro oskarżony działał (i składał zeznania w Sądzie) w uzasadnionym przeświadczeniu o prawdziwości stawianego oskarżycielowi prywatnemu zarzutu to nie może odpowiadać za umyślne zniesławienie z uwagi na brak umyślności wynikającej z tej okoliczności oraz z uwagi na dobrą wiarę, jaką kierował się składając zeznania jako świadek, obecnie oskarżony, która stanowi kontratyp z art. 213kk wyłączający bezprawność czynu i odpowiedzialność karną.

2. obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść wyroku tj. art.7kpk zastępując swobodną ocenę dowodów dowolną oceną, polegającą min. na przyjęciu za wiarygodne zeznania świadków oskarżyciela prywatnego w sytuacji gdy świadek H. M. składała zeznania niespójne wewnątrznie i odmienne zeznania min. w przedmiocie źródła pochodzenia piłeczki z resztkami suszu roślinnego, pozbycia się telefonu komórkowego zeznawała inaczej niż jej syn oskarżyciel i nieobiektywną ocenę dowodów zgłoszonych przez oskarżonego W. Z., bezpośrednich świadków zdarzeń jakie miały się przy ul. (...) w Ł..

3/. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść wydanego orzeczenia a polegający na przyjęciu, że na podstawie dowodów nie wykazano prawdziwości postawionego przez oskarżyciela zarzutu, przesłuchiwanego

jako świadka w sprawie cywilnej zarzutu oskarżycielowi prywatnemu w sytuacji gdy prawdziwość zarzutu została udowodniona rzeczowymi i osobowymi dowodami w sprawie oraz postanowieniem Prokuratury o odmowie wszczęcia postępowania w sprawie składania fałszywych zeznań z art. 233§1kk przez świadka W. Z. w sprawie cywilnej, a ustaleń Sąd dokonał w oparciu o sprzeczne zeznania świadków zgłoszonych przez oskarżyciela prywatnego.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniosł:

1. o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego W. Z. od zarzutów aktu oskarżenia,
2. zasądzenie od oskarżyciela prywatnego kosztów procesu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Jakkolwiek zarzuty apelacji nie zasługiwały na uwzględnienie, to jednak, wobec stwierdzenia okoliczności przemawiających za oceną przypisanego oskarżonemu W. Z. czynu jako znikomo społecznie niebezpiecznego, apelacja obrońcy oskarżonego odniosła ten skutek, iż Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że zaskarżony wyrok uchylił w pkt I,II i IV i postępowanie karne o ten czyn umorzył.

Odnosząc się do zarzutów podniesionych we wniesionej przez obrońcę oskarżonych apelacji Sąd Okręgowy uznał, iż nie dostarcza ona żadnych przekonywających argumentów mogących uzasadniać podnoszone w niej naruszenia prawa materialnego, uchybienia procesowe i błędność poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych skutkujących zmianą zaskarżonego orzeczenia w postulowanym przez skarżącego kierunku.

Zgodnie z chronologią zarzutów apelacyjnych za całkowicie chybiony uznać należy zarzut obrazy przepisów prawa materialnego podniesiony jako pierwszy we wniesionym środku odwoławczym. Oczywistym jest, iż o przestępności czynu nie decyduje sam tylko przepis wymieniający znamiona przestępstwa, ale i przepis zawierający kontratyp. Tak więc w przypadku przestępstwa stypizowanego w treści art. 212§1kk dopiero uwzględnienie kontratypu zawartego w art. 213 kk pozwala na stwierdzenie, czy czyn którego dotyczy postępowanie ma charakter przestępny. Ponieważ zarzut zniesławiający został postawiony niepublicznie, bo na rozprawie toczącej się przy drzwiach zamkniętych, gdzie dostęp miał ograniczony krąg osób, w rozpatrywanej sprawie mógł mieć zastosowanie jedynie kontratyp z §1 art. 213kk. Treść tego przepisu wskazuje, iż w przypadku zarzutu zniesławiającego uczynionego niepublicznie jego prawdziwość wyłącza przestępność zniesławienia. Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Rejonowy nie tylko tę regulację dostrzegł, ale i trafnie zastosował w rozpatrywanej sprawie, na co wskazuje lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku. Słusznie więc Sąd meriti przyjął, iż przepis ten przenosi ciężar dowodu na osobę sprawcy, który musi udowodnić, że uczyniony przez niego zarzut był prawdziwy. Tak więc to nie zniesławiony podmiot ma udowodnić nieprawdliwość zarzutu, lecz sprawca pomówienia musi udowodnić dla zapewnienia sobie bezkarności, że postawiony przez niego zniesławiający zarzut odpowiada stanowi faktycznemu. Wobec tego w zakresie, w jakim ciężar dowodu co do prawdziwości zarzutu zniesławiającego obciąża oskarżonego, słusznie Sąd orzekający przyjął, iż nie znajduje zastosowania wobec niego zasada in dubio pro reo. Dlatego też, gdy oskarżony o zniesławienie nie przedstawił dowodu prawdy, jak wskazał dalej Sąd I instancji, a istnieją nie dające się rozstrzygnąć wątpliwości co do prawdziwości sformułowanego przez niego zarzutu, nie można ich rozstrzygać na jego korzyść. W takiej sytuacji należy przyjąć nieprawdliwość zarzutu. Nie sposób też zakwestionować rozważań tego Sądu wskazujących w dalszej części, że odnośnie znamienia "nieprawdliwości zarzutu" występuje domniemanie dobrego imienia pokrzywdzonego, tj. domniemanie, że zarzut jest nieprawdziwy. To domniemanie oskarżony o zniesławienie może obalić właśnie przez dowód prawdy. W kontekście powyższego twierdzenia skarżącego, jakoby to oskarżony musiał w toczącym się procesie udowadniać swoją niewinność jawią się całkowicie chybione. Poza tym podzielić należy stanowisko Sądu orzekającego co do braku wątpliwości, że "dowody prawdy" przeprowadzone w niniejszej sprawie w wyniku wniosków oskarżonego W. Z. i jego obrońcy nie dały podstaw do obalenia domniemanie dobrego imienia oskarżyciela prywatnego M. M. (1). Wskazuje na to zarówno sam przebieg postępowania dowodowego zmierzającego do ustalenia istotnych okoliczności w sprawie związanych z możliwością zażywania narkotyków przez oskarżyciela prywatnego i jego skutków w postaci uzależnienia, jak również kompletność przeprowadzonych dowodów, zastosowane przez Sąd meriti reguły ich oceny oraz reguły wnioskowania w procesie dokonywania ustaleń faktycznych kluczowych z punktu

widzenia sprawstwa oskarżonego, które są wolne od wad mogących mieć wpływ na treść wyroku. W szczególności nie sposób dopatrzeć się nieprawidłowości w ocenie zeznań oskarżyciela prywatnego M. M. (1) oraz H. M., jak i pozostałych świadków, w tym wnioskowanych przez oskarżonego, oraz zebranego w sprawie materiału dowodowego, która jest dokładna, nie wykazuje błędów natury logicznej ani z zakresu doświadczenia życiowego i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów chronionej przepisem art. 7 k.p.k. Zwrócić uwagę należy, iż Sąd Rejonowy dostrzegł rozbieżności w zeznaniach świadków, ale trafnie zauważył też, iż żaden z nich nie stwierdził, iżby miał wiedzę w przedmiocie uzależnienia M. M. (1) od narkotyków, co zarzucił podczas składania zeznań w Sądzie Okręgowym w Łomży oskarżony W. Z.. Podstaw ku temu nie dają, jak trafnie ustalił Sąd Rejonowy, zabezpieczone na pendrivie pliki, które wg. zeznań M. M. (2) miała ona przegrać z telefonu komórkowego byłego męża - M. M. (1). Wprawdzie część z ujawnionych zdjęć mogła sugerować, iż widoczne są na nich substancje przypominające środki odurzające, ale brak było możliwości ustalenia, w jakich okolicznościach je sporządzono i czyją stanowiły własność. Natomiast jeżeli chodzi o piliki zawierające wiadomości tekstowe SMS słusznie Sąd ten uznał, iż z uwagi na brak możliwości skonfrontowania ich treści z oryginalnym nośnikiem, na którym zostały zapisane nie można było stwierdzić czy ich treść była zgodna z pierwotną. Analiza ustaleń Sądu orzekającego w tym zakresie nie budzi wątpliwości, w tym też w zakresie jednoznacznych stwierdzeń czy owe treści dotyczyły zażywania narkotyków bowiem rozważania tych wszystkich okoliczności i wnioski z nich płynące w realiach tej sprawy są jak najbardziej trafne. Wbrew twierdzeniom skarżącego, dowodowa biała piłeczka, która wg. oskarżonego miała zawierać substancję odurzającą także nie mogła stanowić o tym, że M. M. (1) zażywał narkotyki lub tym bardziej był od nich uzależniony. Wyjaśnienie tej kwestii w przytoczonych pisemnych motywach wyroku nie nasuwa żadnych wątpliwości co do niemożności poczynienia jednoznacznych ustaleń odnośnie jej zawartości wobec braku przede wszystkim owej substancji, która nie została w żaden sposób zabezpieczona.

Tak więc Sąd I instancji rozważył i prawidłowo doniósł się do wszystkich wskazywanych przez oskarżonego okoliczności w sposób kompleksowy nadając im właściwe znaczenie.

Brak jest zatem podstaw dla racjonalnie umotywowanego uznania, że w toku tego postępowania naruszone zostały dyrektywy którejkolwiek z naczelnych zasad prawa dowodowego, w tym zasady swobodnej sędziowskiej oceny dowodów w sposób, który stanowiłby zagrożenie dla realizacji zasady prawdy, co zarzucił w pkt 2 apelacji obrońca oskarżonego. Zarzuty apelacyjne w tym zakresie mają charakter polemiczny z prawidłowymi wnioskami i wywodami Sądu meriti, albowiem w powyższym zakresie Sąd w pełni rozliczył się z oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w uzasadnieniu orzeczenia, którą to ocenę w pełni podziela Sąd odwoławczy.

Mając na uwadze powyższą analizę zgromadzonego materiału dowodowego, zdaniem Sądu Okręgowego kompletnego i odnosząc się do podniesionego przez skarżącego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych postawionego w pkt 3 apelacji należało uznać, że ustalenia faktyczne włączone do postawy wyroku Sądu meriti oparte zostały na całokształcie okoliczności ujawnionych podczas przewodu sądowego - art. 410 k.p.k., zgodnie z dyrektywami prawdy - art. 2 § 2 k.p.k. i bezstronności - art. 4 k.p.k., w granicach ocen zakreślonych dyspozycją art. 7 k.p.k. Słusznym w tej sytuacji będzie przypomnienie utrwalonego od lat poglądu wyrażanego tak w doktrynie jak też w judykaturze, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana, wtedy dopiero, gdyby w procedurze dochodzenia do nich Sąd uchybił dyrektywom art. 7 k.p.k., pominał istotne w sprawie dowody, lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, wewnętrznie sprzeczne bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączające możliwość merytorycznej oceny kontrolno-odwoławczej. Zarzut przy tym obraży przepisu art. 7 k.p.k. i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający - oceniając dowody - naruszy zasady logicznego rozumowania, nie uwzględni przy ich ocenie wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Ocena dowodów dokonana z zachowaniem wymienionych kryteriów pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., i brak będzie podstaw do kwestionowania dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych i końcowego rozstrzygnięcia, gdy ponadto sąd nie orzeknie z obrażą art. 410 k.p.k. i 424 § 2 k.p.k. oraz nie uchybi dyrektywie art. 5 § 2 k.p.k.. Tego rodzaju uchybień i o takim stopniu aby rodziły one wątpliwości co do trafności zaskarżonego wyroku - jak wyżej wskazano - Sąd Okręgowy nie stwierdził. Wobec powyżej przedstawionych ocen, za całkowicie chybione uznał

wywody obrońcy oskarżonego, ukierunkowane, tak w treści zarzutu jak też w ich uzasadnieniu, na próbę wykazania, iż Sąd meriti dokonał błędnego ustalenia faktycznego, iż nie przyjęto prawdziwości zarzutu poczynionego M. M. (1) przez oskarżonego W. Z. w toku rozprawy rozwodowej przed Sądem Okręgowym w Łomży w sprawie IC 649/10. Zresztą i sam autor apelacji w złożonym środku odwoławczym dopuszczał możliwość nieprawdziwości postawionego M. M. (1) zarzutu. Ustaleniom powyższym nie przeczy przywołana przez skarżącego treść postanowienia Prokuratury Rejonowej w Łomży o odmowie wszczęcia postępowania w sprawie składania fałszywych zeznań z art. 233§1kk przez świadka W. Z. w sprawie cywilnej z uwagi na treść art. 8§1kpk. Przepis ten statuujący zasadę jurysdykcyjnej samodzielności sądu karnego wskazuje na autonomię orzekania w przedmiocie procesu. Oznacza to, że Sąd rozpoznający sprawę nie jest związany rozstrzygnięciami innego Sądu lub organu. Nie może tylko w myśl §2 powyżej przywołanego przepisu art. 8 kpk ignorować prawomocnych wyroków sądu kształtujących prawo albo stosunek prawny, co w rozpatrywanej sprawie nie miało miejsca.

Wracając natomiast do zarzutu zawartego w pkt 1a i b apelacji wskazać w pierwszym rzędzie trzeba, iż przywołany przez obrońcę oskarżonego przepis art.29 kk reguluje problematykę błędu sprawcy polegającego na urojeniu sobie działania w warunkach okoliczności wyłączającej odpowiedzialność karną, stanowiącej bądź kontratyp, bądź okoliczność uchylającą winę. Zgodnie z tą regulacją warunkiem wyłączenia odpowiedzialności karnej jest, aby błąd sprawcy był usprawiedliwiony, bowiem błąd nieusprawiedliwiony takiej odpowiedzialności nie uchyla. Oceniając okoliczności relewantne z punktu widzenia kryteriów usprawiedliwienia błędnego przekonania sprawcy zgodzić się należy z obrońcą, który wskazywał na konieczność posłużenia się wzorcowym obywatelem, charakteryzującym się dobrym przygotowaniem do zawodu sprawcy, akceptującym system wartości, na którym oparty jest obowiązujący porządek prawny i działającym w sposób zrównoważony. Oczywiście jest, jak wskazał skarżący, iż błąd będzie usprawiedliwiony, kiedy wzorcowy obywatel, który znalazłby się na miejscu sprawcy, oceniłby sytuację tak samo, tzn. byłby też przekonany, że zachodzi okoliczność wyłączająca bezprawność czynu albo winę. Nie dostrzega jednak skarżący, iż nie bez znaczenia są tu jednak też cechy osobowościowe sprawcy, w szczególności poziom umysłowy, zdolność oceny sytuacji i przewidywania itp. Zob. R. K., Pojęcie..., s. 33 i n., a także wyrok SN z 13 marca 1974 r., I KR 362/73, OSPiKA 1975, z. 4, poz. 79. Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpatrywanej sprawy stwierdzić należy, iż oskarżony jest osobą wykształconą, który pracując jako funkcjonariusz policji zajmował się sprawami związanymi z narkotykami. Wobec takiego jego doświadczenia zawodowego, w ocenie Sądu odwoławczego, nieuprawnionym było na podstawie powyżej opisanych okoliczności i posiadanej przez niego wiedzy stwierdzenie, że M. M. (1) jest osobą uzależnioną od narkotyków. Wbrew twierdzeniom skarżącego nie jest oczywistą i jednoznaczną wskazana w apelacji zależność, że sam fakt zażywania środka narkotycznego prowadzi do przyjęcia oceny uzależnienia. Fakt ten wymaga bowiem starannej weryfikacji w celu jego potwierdzenia. Inną kwestią jest przecież uzależnienie, inną zażywanie, a jeszcze inną posiadanie narkotyków. Dlatego też nie można podzielić stanowiska skarżącego, iż w przedstawionych okolicznościach można było ocenić M. M. (1) jako osobę uzależnioną od narkotyków. W konsekwencji nie można też przyjąć, jakoby oskarżony działał w błędzie usprawiedliwionym. Nie wystarczy bowiem nawet przywoływana przez obrońcę oskarżonego dobra wiara sprawcy. Ponadto występki stypizowane w art. 212§1kk może być popełniony nie tylko z winy umyślnej w zamiarze bezpośrednim (dolus directus), ale i wynikowym (dolus eventualis). W płaszczyźnie woluntatywnej zamiaru sprawca zatem powinien chcieć podmiot pomawiany poniżyć lub spowodować utratę przez niego zaufania, bądź też na to się godzić. Sam fakt działania oskarżonego dla dobra córki i wnuka nie wyłącza i nie niweczy zniesławiającego charakteru jego wypowiedzi.

Jak wskazywano już powyżej, mimo braku podstaw do uwzględnienia zarzutów apelacji Sąd Okręgowy uznał, iż w niniejszej sprawie zachodzą okoliczności uzasadniające umorzenie postępowania w stosunku do oskarżonego W. Z..

Zauważyć należy, iż niewątpliwie samo formalne naruszenie przepisu prawa nie jest wystarczające do przypisania odpowiedzialności karnej. Zgodnie bowiem z definicją przestępstwa, zawartą w art. 1 kk, przestępstwem jest czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia, który jest zawiniony i społecznie szkodliwy w stopniu większym niż znikomy. Tym samym czyn, który wprawdzie wyczerpuje wszystkie znamiona przewidziane w ustawie oraz jest zawiniony, nie jest przestępstwem, jeśli stopień jego społecznej szkodliwości nie jest większy niż znikomy. Procesową konsekwencją tego stanu rzeczy jest ustawowy zakaz wszczynania

postępowania i nakaz jego umorzenia w przypadku stwierdzenia, że społeczna szkodliwość czynu sprawcy tego stopnia nie przekroczyła. Ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu zabronionego następuje przez pryzmat faktorów określonych w art. 115 § 2 kk (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2005 r., WA 14/05, OSNKW 2005, Nr 10, poz. 96 z aprobowaną glosą S. M. P., (...) 2006, Nr 1, s. 161). Całokształt tych kryteriów oceny szkodliwości społecznej czynu zawartych w art. 115 § 2 kk, nakazuje wzięcie pod uwagę rodzaju i charakteru naruszonego dobra, rozmiaru wyrządzonej lub grożącej szkody, sposobu i okoliczności popełnienia czynu, wagi naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.

W orzecznictwie podkreśla się, że szczególnym zadaniem sędziów jest ocena stopnia społecznej szkodliwości przestępstwa w ramach przyjmowanej kwalifikacji prawnej, by czyny błahe zostały odróżnione od poważnych, a każdy z nich został odpowiednio ukarany. Oceny tej nie można sprowadzać do ogólników, ale wskazać należy, jakie są jej konkretne kryteria, a uwzględnić w niej trzeba zwłaszcza szkodę poniesioną przez ofiarę, bo ta właśnie szkoda (krzywda ofiary) jest najczęściej powodem ukarania (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 20 czerwca 2000 r. w sprawie II AKa 99/00).

Sąd Okręgowy, analizując zebrany w sprawie materiał dowody oraz mając na względzie powyżej wskazane kryteria i wskazówki, ponadto kierując się wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego nie znalazł w zachowaniu W. Z. wystarczającego do skazania ujemnego społecznego ładunku czynu. Za przyjęciem takiej oceny przemawiały przede wszystkim okoliczności i motywacja działania oskarżonego, które miało ścisły związek z negatywnymi relacjami istniejącymi pomiędzy jego córką a zięciem, będącymi w trakcie rozwodu oraz zmierzało do swoiście pojętej obrony i realizacji interesów wnuka i rozwodzącej się wówczas córki z M. M. (1), w zachowaniu którego dopatrywał się przyczyn rozpadu małżeństwa min. w związku z obecnością narkotyków w jego życiu. W tym kontekście sytuacyjnym Sąd I instancji nie nadał należytej rangi intencjom i motywacji oskarżonego oraz procesom psychicznym towarzyszącym W. Z., który podczas składania zeznań w sprawie rozwodowej wskazał, że M. M. (1) jest osobą uzależnioną od narkotyków. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, iż działanie oskarżonego wynikało nie tyle z chęci dokonania rzeczywistego zniesławienia M. M. (1), ile z wysunięcia zbyt daleko idących wniosków względem jego osoby i miało swe źródło w fakcie nie akceptowania takiego zachowania, które uznawał za zagrożenie i które wiązało z rozpadem małżeństwa córki. Nie sposób nie dostrzec, że owa wypowiedź miała miejsce na rozprawie toczącej się przy drzwiach zamkniętych, a więc w ograniczonym kręgu kilku osób i nie odbiegała od przedmiotu toczącego się postępowania. Ponadto Sąd I instancji nie powiązał jej skutków z sytuacją w pracy oskarżyciela prywatnego.

W kontekście powyższego oczywiste jest, iż wypadkowa czynników składających się na stopień społecznej szkodliwości czynu zarzuconego oskarżonemu W. Z. prowadzi do wniosku, że ów stopień jest znikomy. Wobec tego czyn oskarżonego, aczkolwiek wypełnia znamiona przestępstwa nie może być za taki uznany. W oparciu o prawidłowo poczynione w sprawie ustalenia faktyczne oraz na podstawie oceny w szczególności motywów i okoliczności działania oskarżonego, sytuacji, w jakiej wypowiedział inkryminowane słowa i okoliczności je poprzedzających, należało przyjąć, iż popełniony przez niego czyn był społecznie szkodliwy w stopniu nie większym niż znikomy, co nie pozwala na stosowanie wobec niego sankcji karnej w niniejszym postępowaniu.

Kierując się powyższymi względami w związku z poczynionymi ustaleniami w toku kontroli odwoławczej Sąd Okręgowy, korzystając z uprawnień jakie daje art. 437 § 112 k.p.k., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zaskarżony wyrok w pkt I, II i IV uchylił i postępowanie karne o czyn z art. 212§1kk na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k. umorzył.

O kosztach związanych z ustanowieniem w postępowaniu odwoławczym pełnomocnika przez oskarżyciela prywatnego M. M. (1) orzeczono na podstawie art. 636§113kpk, art. 629kpk, art. 628ust1kpk.

Z tych też względów Sąd Okręgowy orzekł jak w ferowanym wyroku.